



Kujawsko-Pomorskie

Zaduszki

Geodezyjne

„ ... by pamiętać!

o nieżyjących już naszych kolegach, o nauczycielach, o tych którzy wprowadzali nas w sekrety zawodu, a także o wszystkich których ślady geodezyjne spotykamy w naszej codziennej pracy ...”

Stowarzyszenie Geodetów Polskich Oddział w Toruniu
zaprasza

5 listopada 2024r. (wtorek)

o godz. 18⁰⁰

na coroczną mszę św. w intencji zmarłych geodetów

Regionu Pomorza i Kujaw

w kościele św. Michała Archanioła

i bł. ks. Bronisława Markiewicza

ul. Rybaki 59 w Toruniu



Zapalimy symboliczne Znicze Pamięci o zmarłych geodetach i o bł. ks. Jerzym Popiełuszko, przy nowej figurze upamiętniającej bł. Księdza w przedsionku kościoła.

(prosimy, jeśli ktoś ma taką wolę, o zabranie ze sobą zniczy)

Szczególnie pamiętamy o tych, którzy odeszli w mijającym czasie:

- **Geodeci toruńscy**: śp. Ryszard Korol, Zbigniew Pabiś, Eugeniusz Zagrodzki
- **Geodeci bydgoscy**: śp. Stanisław Wiliński, Barbara Niemiec, Jerzy Gruszczyński, Bronisława Sawińska, Jerzy Kruger, Leon Piasecki, Marcin Rykowski
- **Błogosławiony ks. Jerzy Popiełuszko**: w 40 rocznicę męczeńskiej śmierci, która niestety miała miejsce na naszej Kujawsko-Pomorskiej Ziemi, duszpasterza ludzi pracy i osobistym patronem wielu z nas.

<https://torun-michalicy.pl/aktualnosci/uczyl-ze-nie-ma-wolnosci-ktora-nic-nie-kosztuje-a-mierzy-sie-ja-poswieceniem/>

Prosimy o wzajemne przekazywanie informacji o mszy św. oraz pomoc w dotarciu tym którym trudniej samodzielnie do kościoła Michaelitów w Toruniu dojechać.

Zaduszki

"Popatrz, jak prędko
mija czas,
Życie twe też
przemienie wraz.
Życie, to jedno,
które Bóg ci dał."



Miłosierny Boże, przyjmij naszą modlitwę
za wszystkich zmarłych geodetów i ich rodziny
z Regionu Pomorza i Kujaw,
a szczególnie zmarłych w ostatnim roku:

Zbigniew Pabiś, Eugeniusz Zagrodzki,
Ryszard Korol, Barbara Niemiec,
Jerzy Gruszczyński, Bronisława Sawińska,
Jerzy Kruger, Leon Piasecki,
Stanisław Wiliński, Marcin Rykowski

oraz geodetów, którzy zginęli w wyniku wojen na świecie
Ciebie prosimy - wysłuchaj nas Panie

Ta świątynia leży na trasie męczeńskiej drogi błogosławionego księdza Jerzego Popiełuszki. Przez tę parafię 40 lat temu, w roku 1984 oprawcy z systemu komunistycznego wieźli go w bagażniku samochodu.

Kiedy się wydało, że to było morderstwo i wszczęto proces zabójców, wymyślono zastępczy temat z geodetą w tle, jako wentyl bezpieczeństwa, dla udowodnienia społeczeństwu, że władza pilnuje porządku w Polsce.

Tematem zastępczym były rzekome nieprawidłowości w pomiarach ogródków działkowych w Kaszczorku, za które pierwszym odpowiedzialnym był geodeta miejski. Przypisano mu rażące naruszenie prawa. Zniestawiono publicznie we wszystkich mediach w całej Polsce i nie tylko.

Wyrzuceni z pracy w trybie natychmiastowym zostali: geodeta miejski, za nim geodeta wojewódzki, architekt wojewódzki, dwaj wiceprezydenci miasta, dyrektor wydziału rolnictwa i dwaj wicewojewodowie, łącznie 7 osób z najwyższych stanowisk, a wojewoda i prezydent miasta dostali nagany z ostrzeżeniem.

Jednym słowem władza robiła wszystko, żeby udowodnić jak to dba o praworządność w Polsce.

Po odwołaniach do różnych instancji skrzywdzonych niesłusznymi zarzutami urzędników, dostaliśmy wyjaśnienie, że była to decyzja Ministra Administracji i Gospodarki Przestrzennej gen. dyw. Włodzimierza Oliwy zatwierdzona przez Prezesa Rady Ministrów gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego.

Nigdy media publicznie nie sprostowały niesłusznym zarzutów.

Przypominając to, chciałam wyjaśnić, dlaczego osoba księdza Jerzego Popiełuszki jest nam taka bliska i cieszę się, że dzisiaj jesteśmy właśnie w tym miejscu. Los tak chciał, że działalność reżimu komunistycznego zbliżyła księdza Jerzego do spraw geodezyjnych.

Ksiądz Jerzy Popiełuszko był Kapelanem Solidarności i wspierał ludzi represjonowanych przez komunę, którzy pragnęli oparcia.



Wiemy, że geodeci są i zawsze będą związani z Kościołem. Każda budowa kościoła i jego otoczenia wymaga pomiarów i obsługi geodezyjnej. Przy budowie tego kościoła pracowali nasi bliscy i znajomi. Ja też segregowałam cegły.

Jeszcze kilka słów na zakończenie.

Za dusze niektórych z nich już tu na naszych Zaduszkach Geodezyjnych się modliliśmy. Dzisiaj wspominamy w modlitwie między innymi zmarłego kolegę geodetę Ryszarda Korolę, który w już październiku 1984 roku jako mieszkaniec Górska z sąsiadami stawiał kilkakrotnie krzyż w miejscu porwania księdza Jerzego Popiełuszki. Mówię kilkakrotnie, bo przez służby SB krzyż był stale usuwany. Dopiero w roku 2000 postawiono tu solidny pomnik w kształcie pochylonego „dźwigającego się” z ziemi krzyża. Jest on widoczny z szosy.



W tym kościele są relikwie bł. ks. Jerzego, a widocznym dla każdego znakiem czci błogosławionego jest również jego figura postawiona w przedsionku kościoła. Dnia 10 października br. została odświeżona i poświęcona przez ks. bpa Andrzeja Suskiego. Tu dziś zapalimy znicz.



Chociaż geodeci mają już swojego patrona, a jest nim św. Tomasz Apostoł, to może tak prywatnie w sercu geodeci naszego Regionu przyjmą jeszcze drugiego męczennika, błogosławionego księdza Jerzego Popiełuszkę.

Anna Gabor
05.11.2024r.

"Jest miejsce, dokąd listy nie dochodzą ..."

Okazuje się jednak, że w różnych sytuacjach możemy na siebie liczyć ...
Dziękujemy wszystkim za obecność i wyjątkowe doświadczenie ulotności granic między czasem przeszłym i przyszłym... **SGP/Toruń, A.D. 2024**

Geodezyjne Zaduszki

Dziś wspominamy Geodetów
Kolegów naszych drogich.
Tych, których cenimy za późno,
Tych, którzy odeszli za wcześnie,
którzy stanęli przed Panem
z niezrealizowanym planem.
Bo nie zdążyli,
Bo zapracowani byli.
A ta bezwzględna chwila
pojawia się znienacka,
wywołuje pustkę, zapłakuje chustkę.

Kolego Geodeto, dziś wspominamy
wspólne zadania, akordy, wyzwania.
I w każdym taka myśl serdeczna się budzi,
by zawodową jedność widzieć wśród ludzi.

My Ciebie w modlitwie polecać będziemy,
o wieczny odpoczynek pacierze niesiemy.
A Ty Kolego pomagaj nam z góry,
dobrymi radami rozgarniaj chmury.

Ty jesteś wyżej i widzisz wszystko,
I horyzonty dalekie i to, co jest blisko.
Podpowiedz czasem, jak pomiary robić,
i jak żyć uczciwie na geodezyjnej niwie.

Toruń, dn. 8 listopada 2011r.
Anna Gabor



Balet liści ostatnich

Gdy na cmentarzu cisza zalega,
światła i groby widać z daleka.
Nie zasłaniają ich tłumy ludzi,
nikt się nie kręci, liści nie zbiera
i myśl serdeczna sensu nabiera.
I każdy wspomni, modlitwę powie.
Tu i Rodzice i moi Dziadkowie,
drogie osoby z pracy, z podwórka,
tu odpoczywa sąsiada córka.
A listek mały, co jeszcze leci
jakby w uścisku z tańczącą duszą
to w jedną stronę, to w drugą rusza.
Kiedyś ten balet liści ostatnich
połączy wszystkich w uściskach
bratnich.
Wtedy już tylko przed Bogiem staniemy
czy nasze życie sens jakiś miało,
Jemu powiemy.



Anna Gabor geodetka i poetka

autorka wielu wierszy,
m.in. napisanego
specjalnie dla geodetów



"Verba volant, scripta manent" [łac.], słowa ulatują, to co zostało napisane, pozostaje.